

# Ci nasi politycy!

3 lipca 2025

Wraz z sezonem wakacyjnym zaczyna się prawdziwy sezon ogórkowy. Raz po raz pojawiają się różne głupoty, może nie tyle z natury, co z powodu „słońko przygrzało”. Rozpoczyna się również najprawdziwszy festiwal kiczu i żenady. Nie omija to rzecz jasna świata polityki. Tylko problem jest inny. Z głupoty celebrytów czy nawet ludzi normalnych od biedy można się pośmiać, można także przyjąć zasadę „chcącemu nie dzieje się krzywda”. Natomiast głupota polityków ostatecznie dotyka nas wszystkich.



Ostatnimi czasy można było się dowiedzieć, że rząd wspomógł kwotą miliarda złotych globalny koncern hutniczy ArcelorMittal. To można powiedzieć, że jak to, skoro ta firma ma zasięg światowy, to musi mieć bardzo dobrą sytuację finansową. Przecież byle nędzarz i parias realnych interesów na całym świecie nie robi. W tym czasie Jastrzębska Spółka Węglowa szoruje o dno, wydobywając węgiel bardzo dobrej jakości. Specjaliści w przemyśle chemicznym, energetycznym i stalowym nazwaliby taki ortokoksowym, to jest idealnie nadający się do koksovania i generującym bardzo niewielkie ilości z tego procesu. Taki węgiel też nadaje się idealnie do

procesu Fischera-Tropscha. I nawet pojawiały się plany, aby go na benzynę przerabiać. Oczywiście, te plany – i tak skończone na typowym dla Populizmu i Socjalizmu gderaniu – zostały zarzucone. Przecież rząd kierowany przez folksdojcza nie może rozwijać polskiej gospodarki i budować jakiegokolwiek konkurencji dla Niemiec. Zresztą... Populizm i Socjalizm był nie lepszy. Miliardy złotych dostawał Daimler-Benz, a polski elektryczny samochód Izera nie zszedł z deski kreślarskiej. Po prostu zarówno PZPO jak i Populizm i Socjalizm reprezentują typowe myślenie kompradorskie, żeby cały kraj rozkradać, miejscowych grabić i samemu na dogadywaniu się z mitycznym Zachodem robić interesy. I wszystko – niczym szarańcza – niszczyć. Gdyby w Polsce był światły rząd, to na samą myśl o dotacjach, na samo żądanie subwencji, taką firmę by zwyczajnie znacjonalizował. Przecież za czasów Populizmu i Socjalizmu i złotoustego Morawieckiego przemysł cementowy – czyli głównie niemieckie i francuskie koncerny – domagały się, żeby sypać im szmałem. No i za taki numer powinny zostać upaństwowione. We Francji sama groźba nacjonalizacji podziałała na buńczuczny ArcellorMittal. Tak samo powinno zrobić się teraz. A żeby Niemców i von der Leyen jeszcze głowa rozboleła (tą wstrętną ośmiornicę niemiecką!) to uzasadnić to jej Zielonym Ładem. Skoro sobie te firmy nie radzą w nowej rzeczywistości, to należy je upaństwowić.

Dodatkowo pamiętać należy, że rząd Leszka Millera sprzedał cztery najlepsze huty Mittalowi w 2002 roku. W dodatku uczynił to za cenę mniejszą niż cena gruntu. Mittal zrobił na nich interes stulecia, ponieważ ledwie cztery lata później wykupił praktycznie cały francuski i belgijski przemysł stalowy, przejmując Arcellor. Stąd pochodzi nazwa obecna koncernu. Następnie już ArcellorMittal kupił za rządów PO zakłady zajmujące się wydobywaniem i wytopem ołowiu i cynku w Olkuszu. Później ta hinduska firma zaczęła je rozbierać i okrawać, wygaszać wielkie piece, redukować asortyment produkcji.

A teraz jeszcze żąda ona subwencji. Powinno się upaństwowić,

wyciągając jako uzasadnienie Zielony Ład. Nawet nie groźbę wojny czy coś. Tylko oczywiście, czego oczekiwać od folksdojczów?

Później niejaki Piechociński twierdzi, że państwo powinno mieć cyfrowy rejestr, kto kupuje papierosy i alkohol. Ponoć taki cyfrowy totalitaryzm funkcjonuje w Danii. A ten twierdzi, że jest jego wielkim fanem. Jeszcze ma to pomóc chronić nasze dziatki. Ma to pomóc również w ściąganiu podatków. No i to nie dość, że fan totalizmu, to jeszcze niszczyciel małego biznesu. Teraz to pani sklepowa z osiedla będzie musiała wykładać grube pieniądze za dostęp do jakiegoś systemu i wpisywać każdego, kto kupił u niej alkohol i papierosy. Po prostu temu szrekowi z PSL-u już się w głowie doszczętnie przewróciło. I jeszcze mu w głowie ochrona nieletnich. Czego tacy nie robią, żeby było jeszcze więcej urzędów – przecież gdzieś trzeba swoich pchać. Jeszcze więcej kontroli – to jeszcze ci swoi będą zarabiali na łapówkach. I Piechocińskiemu należy powiedzieć wprost. Państwu to do takich rzeczy powinno być kompletnie wara. Takie rzeczy jak wychowanie w trzeźwości i inne takie akty prawne powinny trafić jednego dnia do kosza. One są socjalistycznymi wymysłami mającymi na celu walkę z instytucjami, których lewacy nie cierpią – między innymi rodziną.

Tylko tłumacz takie rzeczy Piechocińskiemu. Mów mu, że państwo się do rodziny nie powinno w ogóle wtrącać... to on nie zrozumie. Tak człowiek ma mózg doszczętnie przeżarty socjalizmem. I nic dziwnego. Przecież to w przerośni i dosłownie beton chowany na Marksie, kończył bowiem niesławną Szkołę Główną Planowania i Statystyki, obecnie będącą równie niesławną Szkołą Lansu i Bounce'u... przepraszam, Szkołą Główną Handlową. Zatem czego oczekiwać od tej gładkiej jak stół kory mózgowej.

Oczywiście, Jarosław Kaczyński został po raz kolejny wybrany prezesem Populizmu i Socjalizmu. Śmiem twierdzić, że on tam będzie prezesem wiecznym, podobnie jak Kim Ir Sen jest wiecznym wodzem północnych Koreańczyków. I w swoim zwyczaju

Jarosław Kaczyński musiał napluć na ludzi prawicy. Bronił jak lew obostrzeń podczas zmyślonej plandemii strachu w postaci COVID-19. Że to było konieczne. Takie to było konieczne, że wystarczyło, aby Putin najechał Ukrainę i się ta psychoza skończyła. Był to zwyczajny bezsens, również było to niszczenie narodu polskiego. Ale wiadomo, Jarosław Kaczyński go nie znosi i się nim brzydzi; jest sobie inteligencikiem z Warszawy. Również swoich wyborców ma za hołotę. A ludzi prawicy zdążył już obdarzyć wszelkimi epitetami – od „gówniarzy” przez „złodziei głosów” aż po „ruskie onuce”. Za każdym razem określał tak trzeźwość spojrzenia w różnych materiałach. Począwszy od tego, że w latach 2005-2007 głównie klepał jadaczką i przypisywał sobie cudze zasługi, w efekcie czego przegrał z bardziej złotoustym Tuskiem. Później, że nie umiał wygrać z kompletnie nijakim Komorowskim. A jeszcze później, że nie wolno było krytykować Zełenskiego i Ukrainy. Po prostu jakby się tam miała odbyć krucjata przeciwko Mordorowi, Callormenowi czy innemu imperium zła; jakby po wypędzeniu Rosjan z Krymu i Donbasu, ukraińska armia miała ruszyć na Moskwę i dalej w stronę Władywostoku.

A bronić tych obostrzeń, tej skali socjalistycznego rozpasania... To pokazuje tylko jedno. Im się ten stan podobał. Co z tego, że wszystko upadało, a normalni ludzie byli trzymeni jak bydło. Oni się natomiast dobrze bawili. Wysługiwali się także globalnym koncernom. I co z tego, że wszystko upada? Dla takiego Kaczyńskiego pieniądze nie pochodzą z pracy człowieka, można go od biedy wydrukować.

I tacy są nasi politycy! Jeden głupszy od drugiego. Aż się chce przytoczyć piosenkę „Virus SLD” Kukiza „jak się dziwię ludziom, co wybrali taki chłam”.



Po podpisaniu traktatu ryskiego Józef Piłsudski zbeształ Grabskiego oraz innych parlamentarnych polityków. „Wam kury szczać prowadzać” – rzekł. Uważał, że nie dorośli oni do

odpowiedzialności za państwo. Innym razem miał rzecz „konstytuta, prostytututa” i „pierdel, serdel, burdel”. A ja proponuję, żeby pod Sejmem wywalić kilka wywrotek z piachem, a później tam wygonić naszych polityków. Niech mają tam piaskownicę. Do niej bowiem oni dorośli.

Autorstwo: Erno

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: WolneMedia.net